CENA NUMERU 5 ZŁ



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 132 (297)
WTOREK
17 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.39. zach. 20.26

Dwa poglądy na wolność słowa

w obradach Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

Nocne przemówienie przedstawiciela Polski

FLUSHING MEADOWS (PAP). W niedzielę 15 bm. o godz. 3 nad ranem plenarna sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych po całodziennej dyskusji uchwaliła projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie do sprostowania. Za projektem wypowiedziało się 33 delegatów przeciwko — 6 (w tym Polska i ZSRR). Od głosowania wstrzymało się 13 delegatów, a 7 było nieobecnych.

Na nocnym posiedzeniu delegat polski dr Suchy wygłosił zasadnicze przemówienie, precyzując zarzuty przeciwko projektow

Przechodząc do omówienia zadań wolności prasy dr Suchy stwierdził, że na sesji zarysowały się dwa zasadnicze stanowiska: pierwsze, reprezentowane przez delegata amerykańskiego, występującego w obronie tzw. „czystej" wolności dla wszystkich, za którą ukrywa się wolność dla reakcjonistów i wrogów ludu oraz drugie stanowisko zawarte w haśle wolności słowa tylko i wyłącznie dla najszerszych mas ludowych, z jasnym i niedwuznacznym pozbawieniem wolności słowa wrogów ludu, reakcjonistów, faszystów i podżegaczy wojennych.

Dr Suchy przytoczył obszerny materiał faktyczny wykazując prawdziwe oblicze wolności prasy w USA, gdzie „kapitalista i robotnik mają jednakowe prawo do założenia gazety, ale robotnik nie posiada potrzebnych do tego milionów". Cytując szereg faktów podawania przez prasę amerykańską kłamliwych i zniekształconych wiadomości, delegat polski ujawnił jak wykorzystywana jest wolność prasy w rozumieniu amerykańskim.

W toku dyskusji zabierali głos również delegaci ZSRR, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi i Jugosławii, którzy stwierdzali, że ze względów zasadniczych nie mogą zaakceptować proponowanego tekstu konwencji i cytowali liczne wypadki podawania przez prasę kapitalistyczną fałszywych wiadomości o ZSRR i krajach demokracji ludowej. Z krytyką konwencji wystąpili również przedstawiciele Belgii, Chin, Indii, Pakistanu, Argentyny i kilku innych państw, którzy jednak woleli powstrzymać się od głosowania.

HANDLARZE LUDZKIM TOWAREM

Ostatnie przemówienie delegata polskiego Henryka Altmana na posiedzeniu Komisji Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych raz jeszcze zwróciło uwagę na działalność Międzynarodowej Organizacji Uchodźców, znanej w skrócie IRO.

IRO powstała pomimo i wbrew woli państw najbardziej zainteresowanych, a więc ZSRR, oraz krajów demokracji ludowej. Rządy tych państw stały na stanowisku, iż uchodźcom którzy wskutek wydarzeń wojennych znaleźli się na obczyźnie należy wszelkimi środkami umożliwić powrót do ich krajów ojczystych. Natomiast zupełne odmienne cele przyświecały organizatorom IRO, pozostającym na usługach wielkich monopoli kapitalistycznych. Chodziło im o stworzenie wielkiego rezerwuaru taniej roboczej siły, przeznaczonej przede wszystkim do eksploatacji na takich terenach, dokąd żaden robotnik — obywatel państw zachodnich udać by się nie chciał. Mamy tu na myśli tereny kolonialne oraz niektóre państewka Ameryki Łacińskiej.

Nic przeto dziwnego, że ci nowocześni handlarze niewolników wszelkimi dostępnymi im środkami starali się przeszkodzić repatriacji. W obozach, utrzymywanych przez IRO, decydujący głos zdobyli faszyści różnego autoramentu, dawni sługusy hitlerowscy różnych narodowości, elementy kryminalne. IRO w ciągu roku repatriowała zaledwie 50 tysięcy osób na ogólną ilość miliona uchodźców. Ci zaś, którzy jednak wyrazili chęć powrotu do ojczyzny przejść musieli całą ciernistą drogę szykan, napotykając na każdym kroku na liczne przeszkody i utrudnienia.

IRO sabotowała też jeden z elementarnych swych obowiązków, a mianowicie nie uczyniła nic dla repatriacji porwanych przez Niemców dzieci polskich i radzieckich, które na obczyźnie ulegają wynaradawianiu a nierzadko są źle traktowane przez swoich opiekunów.

Wszystkie natomiast zasoby swej energii skierowała IRO na zorganizowanie handlu siłą roboczą. Obozy uchodźców stały się prawdziwym rynkiem niewolników.

Zewsząd, a wiec z Kanady, Wenezueli, francuskiej Gujany, z samej Francji, z Holandii, z kopalni angielskich i belgijskich dochodzą skargi i lamenty tych, którzy posłużyli za obiekt handlu. Do Wenezueli np. przywieziono transport robotników polskich. Po parutygodniowym pobycie w obozie, robotnicy ci zostali puszczeni samopas, bez żadnej pomocy i zapewnienia pracy. W Kanadzie i Holandii pracujące dziewczęta polskie są trzymane w obozach, w których obowiązuje rygor nieomalże więzienny. W Anglii górnicy polscy otrzymują 50 procent wynagrodzenia najgorzej płatnych robotników angielskich zatrudnionych w kopalniach. Sprowadzeni na roboty do Francji i Belgii nasi robotnicy dostali takie warunki, że zażądali odstawienia spowrotem — do obozów w Niemczech Zachodnich. Litanie krzywd uchodźców, którzy znaleźli się w szponach najbardziej bezwzględnych wyzyskiwaczy można by było mnożyć bez końca.

Wszystkie te oburzające fakty spowodowały, iż rząd polski za pośrednictwem swego delegata w Komisji Społecznej ONZ musiał wystąpić z kategorycznym protestem przeciwko działalności Międzynarodowej Organizacji Uchodźców. Rząd nasz wysunął dalej konkretne wnioski, przyjęcie których usunąć musiało by nieznośny stan rzeczy i przyczynić się do uzdrowienia w tej dziedzinie stosunków.

Jak było jednak do przewidzenia, wnioski polskie zostały odrzucone przez protektorów nowoczesnych handlarzy ludzkim towarem. Zwraca przy tym uwagę charakterystyczny fakt nieobecności przy głosowaniu aż 23 przedstawicieli różnych państw. Swiadczy to wyraźnie o ich nieczystym sumieniu. Ale o jakim sumieniu może być mowa, kiedy w grę wchodzi „business"?!

J. W.

Nowe nominacje w armii USA

WASZYNGTON, (PAP). — Prezydent Truman mianował Patricka Mathews, ministrem marynarki na miejsce John'a Sullivana, który niedawno podał się do dymisji z powodu zatargu z ministrem obrony Johnsonem. Jednocześnie Truman mianował Gordona Graya wiceministrem armii, pozostawiając na razie nieobsadzone stanowisko ministra armii, wolne po dymisji Kennoth Royalla.

Wybory do parlamentu węgierskiego

odbywały się w atmosferze spokoju

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę 15 bm. naród węgierski po raz trzeci od zakończenia wojny poszedł do urn wyborczych, by wybrać posłów do nowego Zgromadzenia Narodowego. Poprzednie wybory do parlamentu odbyły się na Węgrzech jesienią 1947 r.

Niedzielne wybory odbywały się jednocześnie na całym obszarze państwa węgierskiego, w 16 okręgach wyborczych. Dla uzyskania mandatu potrzeba 16 tys. ważnie oddanych głosów. Do obecnych wyborów przystąpiło 5 stronnictw: Węgierska Partia Pracujących, Partia Drobnych Rolników, Narodowa Partia Chłopska, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna oraz Partia Radykalna. Wszystkie te partie występują obecnie w jednym bloku Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Liczba kandydatów do parlamentu wynosi 939, z czego 340 przedstawicieli pracującego chłopstwa, 310 robotników przemysłowych, 197 inteligencji pracującej, 7 drobnych rzemieślników i kupców oraz 85 pracowników innych kategorii.

W wielu wioskach już we wczesnych godzinach rannych 100 proc. wyborców oddało swe głosy. W okręgu wyborczym Budapesztu i w wielu innych okręgach do godz. 8.30 rano głosowało już 70 — 80 proc. uprawnionych do głosowania. Dotychczasowy przebieg wyborów wróży zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego.

Wybory śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez licznych dziennikarzy zagranicznych. Najliczniej reprezentowana jest prasa angielska. Wśród szeregu specjalnych korespondentów zagranicznych znajduje się wysłannik Trybuny Ludu.

Działacz antyfaszystowski przed sądem angielskim

po bezprawnym uprowadzeniu z polskiego statku

Porwany przemocą przez policję angielską z pokładu polskiego statku „Batory" antyfaszysta niemiecki Gerhardt Eisler został osadzony w więzieniu policyjnym w Southampton.

W. poniedziałek 16 bm. Eisler stanie przed sądem lokalnym w Southampton, a następnie sprawa jego znajdzie się prawdopodobnie na wokandzie sądu karnego w Londynie, rozpatrującego sprawy o ekstradycje.

Sprawa Gerhardta Eislera poruszyła postępowe i niezależne koła Wielkiej Brytanii. Sprawą tą zainteresowali się już niektórzy członkowie parlamentu. Wielu angielskich działaczy społecznych i politycznych zaczęło zbierać materiały w sprawie Eislera, która nabiera coraz większego rozgłosu. Brytyjska rada przyjaciół Niemiec demokratycznych podjęła kroki, mające na celu obronę Eislera i nie dopuszczenie do wydania go władzom amerykańskim.

Eisler zdołał złożyć dla prasy następujące oświadczenie:

„Władze brytyjskie, występujące w roli żandarma reakcji amerykańskiej, porywają mnie gwałtem i przemocą z polskiego statku. Jako komunista niemiecki od lat 30 pragnę wyrazić mą głęboką wdzięczność dla władz polskich, które dołożyły wszelkich starań, aby uchronić mnie przed porwaniem przez żandarmów brytyjskich w służbie reakcji amerykańskiej.

Niech żyje naród polski i jego postępowy rząd!".

W niedzielę przeszło 40 dziennikarzy brytyjskich i zagranicznych przybyło na konferencję do ambasady RP w Londynie, na której radca Morski złożył oświadczenie, że policja brytyjska pozbawiła kapitana statku, jego oficerów i reprezentantów rządu polskiego swobody ru

(dokończenie na str. 2)

W Grecji szaleje terror

Rząd morduje działaczy demokratycznych

Jak donoszą z Aten, w okresie od 7 do 23 kwietnia na wyspie Cefalonia, władze greckie rozstrzelały 18 demokratów — uczestników Ruchu Oporu w czasie okupacji niemieckiej.

W ciągu kwietnia w Atenach zostało rozstrzelanych 32 działaczy postępowych, w tym członek Rady powszechnej konfederacji pracy w Grecji — Dimitriu, przewodniczący Rady związków zawodowych Calamaty — Zerbinos, jeden z kierowników organizacji partii komunistycznej na Peloponezie — Menutis i inni.

Poza tym dziesiątki demokratów zostało zamordowanych w innych miejscowościach Grecji. Wśród nich znajduje się m.in. redaktor dziennika „Rizospastis" — Fizios. Na skutek tortur zmarł w więzieniu wybitny działacz postępowy Kollimenos.

Według ostatnich doniesień, w całej Grecji szaleje niesłychany terror.

Auta pancerne

przeciwko strajkującym robotnikom

W prowincji Liguria proklamowany został w piątek strajk powszechny na znak protestu przeciwko bezprzykładnemu postępowaniu policji, która w **autach pancernych zaatakowała robotników,** strajkujących w miejscowości San Georgia.

Robotnicy San Georgia zorganizowali w czwartek demonstrację, aby zaprotestować przeciwko zamiarowi przedsiębiorców zamknięcia fabryk. Policja dokonała wśród robotników **setek aresztowań.** Wśród aresztowanych znajdowało się wiele kobiet.

W pobliżu Reggio Emilia, silne oddziały policji również zaatakowały strajkujących, aresztując 39 osób, m.in. sekretarza miejscowej organizacji komunistycznej i socjalistycznej oraz funkcjonariuszy związków zawodowych.

Czy sesja paryska stanie się punktem zwrotnym?

Wypowiedzi prasy radzieckiej

„Nowoje Wremia", nawiązując do czwartej rocznicy kapitulacji Niemiec, stwierdza, że 4 minione lata wykazały, iż Związek Radziecki **dążył nieustannie do uregulowania wszystkich zagadnień powojennych na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej** w myśl uchwał poczdamskich i jałtańskich. Politycy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji natomiast **porzucili zasadę współpracy ze Związkiem Radzieckim**, która doprowadziła do zwycięstwa nad faszyzmem i powrócili do dawnej zbankrutowanej polityki — izolacji Związku Radzieckiego. Polityka ta znalazła już swój wyraz **w montowaniu różnych bloków agresywnych**, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Dopiero w pierwszych dniach maja rb. w wyniku rozmów, które toczyły się w Nowym Jorku między przedstawicielami ZSRR i Stanów Zjednoczonych i w końcowej fazie z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji — **udało się osiągnąć porozumienie** w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjno - handlowych w Berlinie i zwołania na 23 maja sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Ogłoszenie tekstu tego porozumienia — **stwierdza „Nowoje Wremia" — spotkało się z aprobatą na całym świecie.** Komentarze prasowe zwracały uwagę na szybkie osiągnięcie konkretnych rezultatów z chwilą gdy państwa zachodnie zrezygnowały ze swej dotychczasowej praktyki. Prasa demokratyczna wskazuje — pisze dalej czasopismo radzieckie — że na postępowanie trzech mocarstw zachodnich niewątpliwie **wpłynęła potężna akcja protestacyjna** przeciwko paktowi atlantyckiemu i związanej **z nim polityce** agresji oraz **potężny ruch mas ludowych**, wszystkich krajów przeciwko wojennym planom imperialistów, w obronie pokoju i bezpieczeństwa.

Porozumienie czterech mocarstw w sprawie Niemiec — podkreśla „Nowoje Wremia" — może stać się w rzeczywistości **punktem zwrotnym** w dziedzinie uregulowania problemów powojennych. Fakt, że po długiej przerwie znowu zwołuje się przewidzianą w uchwałach poczdamskich Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, **stwarza możliwość opracowania uzgodnionych uchwał w kwestii niemieckiej.**

Komunikat czterech mocarstw w sprawie Niemiec **budzi nadzieję w sercach prostych ludzi** na całym świecie, że piątą rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi będą mogli obchodzić w sytuacji, w której wszystkie powojenne problemy Europy zostały pokojowo uregulowane. Z „Izwiestija" na ten sam temat piszą:

„Było by rzeczą śmieszną i naiwną, przypuszczać, że na konferencji w Paryżu **możliwe będzie zastosowanie metody dyktatu**, o czym niewątpliwie marzą niektóre koła, zaciekle broniące idei tworzenia agresywnych wojskowo politycznych bloków i sojuszów. By osiągnąć porozumienie na sesji paryskiej, **należy metodę tę porzucić.** Należy zaznaczyć, że te koła polityczne w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji, które są zaciekłymi przeciwnikami wszelkiego porozumienia ze Związkiem Radzieckim, podejmują wszelkie kroki, by wprowadzić w błąd opinię publiczną i wytworzyć wokół zbliżającej się konferencji **niesprzyjającą atmosferę.** Widocznie do tego samego celu zmierza działalność pewnych kół Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie przyspieszenia powstania „państwa zachodnio niemieckiego", co wyraziło się w pospiesznym przyjęciu tzw. „konstytucji" w Bonn i w utworzeniu „tymczasowego komitetu „Niemiec Zachodnich".

Komunistyczna Partia Norwegii

wydała odezwę do narodu

SZTOKHOLM (PAP) W związku ze zbliżającym się świętem narodowym Norwegii, obchodzonym 17 maja, Komunistyczna Partia Norwegii ogłosiła odezwę do narodu, w której stwierdza m. in.:

„Walka o pokój i niepodległość Norwegii jest najważniejszym zadaniem narodu norweskiego. Po pięcioletniej walce przeciwko okupantom faszystowskim, naród norweski, jego pokój i niepodległość znowu znalazły się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Przy aktywnym poparciu burżuazji norweskiej i rządu norweskiego mocarstwa imperialistyczne podporządkowują sobie całkowicie Norwegię w sensie politycznym, gospodarczym i militarnym. Międzynarodowe i rodzime siły reakcji usiłują przekształcić Norwegię w teren wypadowy zbrodniczej i agresywnej wojny. W tej skomplikowanej sytuacji obchód święta narodowego Norwegii winien stać się przeglądem sił narodu norweskiego w obronie wolności, niepodległości i pokoju".

Święto narodowe Norwegii — głosi dalej odezwa — jest świętem mas pracujących, które skupiają wokół siebie wszystkie prawdziwe patriotyczne siły narodu i występują jako konsekwentni obrońcy wolności i niepodległości Norwegii.

W atmosferze gościnności i serdeczności

Z pobytu pisarzy i dziennikarzy polskich w ZSRR

Przewodniczący delegacji dziennikarzy i pisarzy polskich, redaktor Stefan Arski, podzielił się z moskiewskim korespondentem PAP swymi wrażeniami z dotychczasowego pobytu w ZSRR i poinformował go o dalszych planach delegacji.

„Na wstępie — powiedział red. Arski — pragnę podkreślić **niezwykłą gościnność i serdeczność** z jakimi jesteśmy tu wszędzie podejmowani. Gospodarze czynią wszystko co tylko jest w ich mocy, by nam ten pobyt uprzyjemnić i ułatwić zwiedzanie kraju. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że pobyt zakrojony pierwotnie na 8 dni, **został przedłużony do trzech tygodni**, przy czym objął zwiedzenie punktów tak odległych od Moskwy jak Nowosybirsk.

Drobny przykład tego właśnie Nowosybirska będzie najlepszą ilustracją wysiłków naszych gospodarzy. By umożliwić delegacji zwiedzenie wielkiego kołchozu, położonego „w pobliżu Nowosybirska" (około 300 km od tego miasta, co na tamtejsze odległości oznacza „w pobliżu"), zestawiono specjalny pociąg złożony z wagonu sypialnego, restauracyjnego i platformy, na którą załadowano autobus, ażeby członkowie delegacji mogli wygodnie dotrzeć do celu. Oto przykład organizacji i gościnności.

Dotychczas delegacja nasza zwiedziła Moskwę, w której spędziła ogółem 10 dni. Oprócz udziału w niezapomnianej manifestacji pierwszomajowej na Placu Czerwonym, byliśmy na Kremlu, w paru muzeach, w wielu teatrach i w operze, a także w bibliotece im. Lenina i w szeregu innych instytucji.

Prawdziwym objawieniem był jednak dla nas **pobyt w Nowosybirsku.** Tu zetknęliśmy się najbardziej bezpośrednio z tym, co charakteryzuje istotę życia radzieckiego: z tempem pracy i nieustępliwością w walce. W ciągu 10 niespełna lat Nowosybirsk stał się **potężnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym.**

Widzieliśmy fabryki, które wzniesione zostały w miejscach, gdzie jeszcze niedawno szumiał gęsty las. Każdy taki zakład przemysłowy, to wielki ośrodek życia kulturalnego. Istnieją tu przedszkola, szkoły, świetlice i kluby.

Nowosybirsk posiada 2 teatry dramatyczne, operę, ogromną ilość szkół, kilka uczelni wyższych, filię Akademii Nauk oraz sieć instytutów naukowo - badawczych. Trudno opisać nasze zdumienie, gdy znaleźliśmy się w nowym gmachu Opery, ukończonym w pierwszą rocznicę zwycięstwa. Nikt nie spodziewał się, że o 4 tysiące kilometrów na wschód od Moskwy znajduje się jeden z największych gmachów teatralnych świata, obliczony na 2 tysiące widzów.

Obecnie wyjeżdżamy na trzy dni do Leningradu. Powrót delegacji do Polski nastąpi 20 lub 21 bm." — konkluduje red. Arski.

Delegacja nauczycieli radzieckich

wśród górników szkockich w Edynburgu

LONDYN, (PAP). — 13 bm. odbył się w Edynburgu (Szkocja), koncert dla górników szkockich, słynnego śpiewaka, Murzyna Paul Robesona, wybitnego działacza postępowego. Na koncercie była obecna delegacja nauczycieli radzieckich bawiąca w Edynburgu.

Przewodnicząca delegacji, Parfenowa, wystąpiła z przemówieniem, w którym dała obraz pokojowej twórczości pracy narodu radzieckiego i wspaniałych osiągnięć ZSRR na polu rozwoju kulturalnego i społecznego. Oświadczenie delegatki radzieckiej, że około 30 proc. budżetu ZSRR jest przeznaczonych na cele kulturalne i społeczne, oraz, że wydatki wojskowe zredukowane zostały z 52 proc. w 1944 r. do 17 proc. w 1948 roku, przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Górnicy szkoccy złożyli na ręce Robesona czek na 300 funtów szterlingów na rzecz specjalnego funduszu na pracę kulturalną i oświatową wśród narodów afrykańskich i innych ludów kolonialnych.

Reakcyjni politycy i ich prasa

przeciw fińskim demokratom ludowym

HELSINKI, (PAP). — W związku z kampanią oszczerczą, prowadzoną przez pewien odłam prasy fińskiej i działaczy politycznych przeciwko ludowym demokratom, grupa posłów do parlamentu fińskiego, z ramienia Demokratycznego Związku narodu fińskiego, zgłosiła interpelację w parlamencie. Minister spraw wewnętrznych, Simonen, w udzielonej w piątek odpowiedzi na interpelację, usiłował tłumaczyć polityków reakcyjnych, prowadzących tę kampanię i stanowczo odmówił podjęcia kroków w celu przeciwdziałania jej.

Komentując odpowiedź Simonena, dziennik „Tyekansan Sanomat" wskazuje, „że minister spraw wewnętrznych stanął w obronie prowokacyjnej kampanii oszczerczej, prowadzonej obecnie przez czynniki reakcyjne przeciwko postępowym siłom w kraju".

Demokratyzacja wyższych uczelni

w naradach Zarządu Głównego ZAMP

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarz. Głównego ZAMP.

Obszerny referat o dotychczasowej pracy ZAMP wygłosił przewodniczący Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej poseł Zenon Wróblewski.

ZAMP liczy obecnie ponad 26 tys. członków. Przez pracę w stowarzyszeniach ogólno - studenckich, przez kierowniczą rolę w Federacji Polskich Organizacji Studenckich, ZAMP przyczynił się do pozytywnych i zasadniczych przeobrażeń wśród młodzieży akademickiej oraz do demokratyzacji wyższych uczelni. Organizując uniwersytety niedzielne i świetlicowe, patrole społeczne i czołówki zdrowia, ZAMP poczynił poważne kroki na drodze praktycznego związania młodzieży studiującej z młodzieżą pracującą miast i wsi oraz ze społeczeństwem.

Ważnym obecnie zadaniem ZAMP jest uodpornienie młodzieży akademickiej przeciw wpływom pseudonaukowych burżuazyjnych teorii, przyswojenie wiedzy marksistowskiej i wyrobienie aktywnej postawy w walce o nową treść postępowej nauki.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Obrady trwają.

Wielkie powodzenie filmu

„Bitwa stalingradzka"

Nowy monumentalny film radziecki „Bitwa stalingradzka", cieszy się olbrzymim powodzeniem. W samej tylko Moskwie film ten był wyświetlany jednocześnie w 22 kinoteatrach i 10 pałacach kultury. Premiera filmu odbyła się w sposób uroczysty. W foyer kinoteatrów zostały urządzone wystawy, poświęcone historycznej epopei stalingradzkiej. W licznych kinoteatrach przed seansami odbyło się spotkanie autorów i aktorów filmu z publicznością.

Rozwój hodowli bydła

na Ukrainie Radzieckiej

Hodowla bydła na Ukrainie **czyni poważne postępy.** W ciągu roku ubiegłego pogłowie bydła rogatego zwiększyło się w kołchozach o przeszło 43 proc., owiec i kóz o 44 proc., świń — 2,3 razy, drobiu dwukrotnie. Pogłowie bydła rogatego w majątkach państwowych wzrosło w tym czasie o 52 proc., zaś pogłowie świń przeszło 2,5 razy. W ciągu najbliższych 3 lat pogłowie bydła Ukraińskiej SRR **zostanie jeszcze znacznie powiększone.** W myśl 3-letniego planu rozwoju hodowli bydła, uchwalonego przez KC WKP(b) i Radę Ministrów ZSRR w ciągu najbliższych 3 lat w kołchozach Ukrainy pogłowie bydła rogatego zwiększy się o przeszło 70 proc., pogłowie owiec o 120 proc. i świń — 3,2 razy, zaś w majątkach państwowych, pogłowie bydła rogatego zwiększy się w tym czasie przeszło 2,5 razy, a świń przeszło 2 razy.

Pół miliarda kurcząt w ciągu trzech lat

Zgodnie z 3 - letnim planem rozwoju hodowli bydła i drobiu, ministerstwo rolnictwa ZSRR przystąpiło do zakładania **nowych ośrodków wylęgarskich ptactwa domowego.** W ciągu najbliższego czasu wybudowanych będzie 1.800 nowych wylęgarni, zaopatrzonych w kilkanaście tysięcy inkubatorów elektrycznych, skonstruowanych według projektu laureata premii stalinowskiej, Goreckiego. Każdy z inkubatorów obliczony jest na 39 tys. jaj. Łączna produkcja nowych inkubatorów w ciągu 3 lat **wyniesie około pół miliarda kurcząt.** (w).

Działacz antyfaszystowski

(dokończenie ze str. 1)

chów oraz uniemożliwiła kapitanowi opuszczenia brytyjskich wód terytorialnych bez wydania Eislera. Gdy kapitan statku „Batory" oraz przedstawiciele rządu polskiego odmówili wydania Eislera, wysłannik ambasady amerykańskiej za zgodą oficerów policji brytyjskiej pozwolił sobie na pogróżki pod adresem przedstawicieli polskich, przebywających na wodach terytorialnych Wielkiej Brytanii.

Ambasada polska — oświadczył radca Morski — uważa postępowanie władz brytyjskich, którym towarzyszyli przedstawiciele rządu amerykańskiego, za pogwałcenie polskiej flagi państwowej, za pogwałcenie przyjętych międzynarodowych zasad prawa, porządku i praw człowieka.

Rząd polski uważa ten incydent za poważny i ambasada RP w Londynie złoży ostry protest w Foreign Office.

***

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, Gerhardta Eislera bronić będą na rozprawie w Southampton dwaj adwokaci brytyjscy Collard i Moore, którzy wystąpią z ramienia brytyjskiej rady przyjaciół Niemiec demokratycznych.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Tłum obrzucił kamieniami brytyjską policję w Trypolisie. Była to jedna z manifestacji przeciwko brytyjskiemu planowi, dotyczącemu b. kolonii włoskich.

● W poniedziałek 16 bm. ma rozpocząć się strajk 600 tys. północno - włoskich robotników rolnych, który został proklamowany po rozbiciu się pertraktacji między przedstawicielami robotników, a przedsiębiorcami i rządem.

● Generał Lucius Clay, odwołany ze stanowiska gubernatora strefy amerykańskiej, opuścił w niedzielę o godz. 18.00 Berlin, udając się do Stanów Zjednoczonych.

Dziecińce letnie we wsiach

organizuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Dziecińce są obok kolonii i półkolonii jedną z form wczasów let nich dla dzieci wiejskich.

W ramach akcji letniej Towarzystwo Przyjaciół Dzieci popularyzuje masowe zakładanie dziecińców, które na wsi mają do spełnienia szczególną rolę. Nie tylko pozwalają milionom matek przystąpić do pracy produkcyjnej, społecznie użytecznej, lecz mogą stanowić formę przejściową od doraźnej akcji letniej do systematycznie rozrastającej się sieci placówek przedszkolnych.

Duży dorobek miało w tej dziedzinie ChTPD, które w roku 1948 wzorem lat ubiegłych zorganizowało 10 kursów wojewódzkich, na których przeszkolono 324 opiekunki dla dziecińców. Liczba dziecińców w tym roku wynosiła 924 z liczbą dzieci 38.234. Na rok bieżący zaplanowano 2.000 dziecińców dla 80.000 dzieci. W planowaniu sieci sezonowych dziecińców oraz półkolonii letnich uwzględniono przede wszystkim wsie o gospodarce uspołecznionej, majątki państwowe oraz wsie zamieszkałe przez małorolnych chłopów i biedotę wiejską.

Powstałe ze zjednoczenia RTPD i ChTPD, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w pełni przejmuje i włącza do swej działalności dorobek Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w zakresie dziecińców letnich na wsi.

Ze względu na zbliżenie dzieci miast i wsi przewidziano, że część półkolonii dla dzieci wiejskich będzie zorganizowana przy koloniach i obozach dla dzieci miejskich pod wspólnym kierownictwem, z jednym planem wychowawczym i jedną administracją.

Niewątpliwie jest u nas wiele wsi kulturalnie i społecznie rozbudzonych i żyjących w pełni, lecz są wsie zagubione wśród bez droży, lasów, w piaskach i błotach, są wsie zniszczone i dlatego kolonie, półkolonie, dziecińce, wycieczki w wielu wsiach, będą stanowić czynnik pobudzający do działania, przyczyniający się do zanikania na wsi typu dziecka nieufnego lub oszołomionego, wyrównujący różnice wynikłe z oddziaływania wychowawczego różnych czynników i środowisk.

Pomoc PCK dla pogorzelców

(b) Do spalonej wsi Borowskie - Michały wyjechała ekipa pracowników Okręgu PCK i udzieliła doraźnej pomocy tym gospodarzom, których cały dobytek spłonął w czasie pożaru. Odzieżą i żywnością obdarowano ogółem 29 osób spośród rodzin pogorzelców.

Zdjęcia do filmów oświatowych

Na terenie woj. olsztyńskiego ekipa Filmu Polskiego dokonuje zdjęć do nowych filmów oświatowych: „Kolonia czapel", „W krainie łabędzia niemego", „Wśród trzcin i wód" i „Pomorze wschodnie i zachodnie". Zdjęcia do tych filmów są wykonane na jeziorach: Sniardwy, Mamry i in., gdzie gnieżdżą się rzadkie okazy ptactwa wodnego.

Zrzekł się premii na rzecz gromady

(Per) Za wzorową pracę i uzyskanie wysokich plonów z hektara a także za racjonalną uprawę plantacji buraka cukrowego, w rejonie cukrowni Głogów premiowano 107 plantatorów buraków. Są to przeważnie mało i średniorolni chłopi.

Dodatkowo nagrodzono specjalnymi premiami trzech gospodarzy: Eugeniusza Szlufarskiego, który otrzymał 30 tys. specjalnej premii, Piotra Kozańskiego — 20 tys. i Jana Świątkowskiego nagrodą w wysokości 10 tys. złotych.

Na podkreślenie zasługuje godny naśladownictwa fakt, ofiarowania przez ob. Szlufarskiego całej nadzwyczajnej premii na zakup opielacza dla gromady Kwilice gmina Grębocice.

Sygnatura: 543/48.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru VII, mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 4, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1949 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Sienkiewicza nr 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Góry na rzecz Polskich Zakł. Zboż. Przed. Państw. Sp., składających się z mebli itp., oszacowanych na łączną sumę zł 150.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 maja 1949 r.

Komornik

677R

Wycieczka Polonii Amerykańskiej zwiedza Zakopane

Bawiąca w Zakopanem wycieczka Polonii Amerykańskiej, zwiedziła domy wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych, prewentorium dziecięce „Oaza" oraz Muzeum Tatrzańskie i szkołę przemysłu drzewnego.

Goście zaznajomili się dokładnie z organizacją instytucji wczasów i wyrazili swoje uznanie dla tej wielkiej zdobyczy świata pracy w Polsce. W prewentorium „Oaza" gości powitały deklamacjami i śpiewem dzieci, przebywające na leczeniu zapobiegawczym. Goście zwiedzili zakład leczniczy i jego urządzenia, wyrażając się z uznaniem o warunkach, w jakich przebywają dzieci, zagrożone gruźlicą.

Wieczorem goście oglądali tańce góralskie w wykonaniu regionalnego zespołu Szaflar.

Otwarcie krajowego konkursu zespołów artystycznych ZMP

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozpoczął się krajowy konkurs czołowych zespołów śpiewaczych, instrumentalnych, tanecznych i regionalnych ZMP, przybyłych ze wszystkich ośrodków wojewódzkich Polski.

Do konkursu przystąpiło 48 zespołów artystycznych, liczących łącznie blisko 2.000 uczestników, w tym blisko połowę kobiet. Wśród młodocianych artystów - amatorów znajdują się przodownicy pracy zakładów przemysłowych oraz przodownicy nauki. Reprezentacyjny zespół artystyczny Wojewódzkiego Zarządu ZMP we Wrocławiu przygotował tradycyjną dolnośląską „Sobótkę", która będzie transmitowana przez Polskie Radio.

Zespoły artystyczne, wyróżnione w czasie dwudniowych eliminacji wezmą po przeszkoleniu w sierpniu br. udział, w Światowym Festiwalu Młodzieżowym w Budapeszcie, organizowanym z okazji II Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej pod hasłem walki o pokój.

W okresie haseł o oświacie szkoły koło Słupska są bez kredy

(Korespondencja własna)

Kultura, oświata — to czołowe hasła chwili bieżącej. Jak wygląda ją te hasła w wykonaniu?

Wiadomo, że bez kredy w szkole nic nie można zrobić, właśnie tej kredy szkolnej, kredy do pisania na tablicy było w Słupsku brak. Nie mówimy o kredzie szlamowanej dla bydła, bo tej też nie było, dopiero alarmy prasowe spowodowały, iż w Słupsku można to dostać.

W okresie ostatnich tygodni nie można było dostać kredy do pisania na tablicy szkolnej, w całym Słupsku, wielkim mieście powiatowym, w którym roi się od rozmaitych księgarni, „Czytelników", „Pionierów", „Oświat" i innych składów z materiałami piśmiennymi.

Dla ścisłości trzeba stwierdzić, iż księgarnia „Oświata" (instytucja Zw. Nauczycieli) sprzedaje kredę szkolną, ale taką, którą można chyba zasypywać wyboje na drogach. Choćby dziecko naciskało kredę całą siłą słabych rączyn, to na tablicy powstają nieczytelne bohomazy. Gdy nauczyciel pisze tą kredą jakieś rachunki dla analfabetów, to oni kłócą się, czy to jest 8 czy 3?

Szkoły oddają „Oświacie" zakupioną, a bezużyteczną kredę — a innej kredy w całym Słupsku nie ma. Tymczasem więc w szkole wiejskiej wyszukuje się różne figurki piesków, kotów (sporządzonych z kredy, wapna), i tymi ułomkami pisze się na tablicach.

Wład. Łukasik

Wzrost eksportu słodu browarnianego

Kończący się obecnie sezon eksportowy słodu browarnianego przyniósł dalszy znaczny wzrost wywozu tego poszukiwanego na obcych rynkach artykułu.

W tegorocznej kampanii zdołaliśmy ulokować około 10 tysięcy ton słodu w Szwecji, Szwajcarii, Belgii, Libanie, Holandii, Brazylii, we Włoszech i innych krajach. W pierwszym powojennym sezonie eksport słodu nie przekroczył 2 tys. ton. 5-krotne zwiększenie eksportu tego artykułu świadczy o wysiłkach nad wzrostem polskiego eksportu rolniczo-spożywczego.

Udział 2 tysięcy osób w Festiwalu Muzyki Ludowej na Wybrzeżu

(ś) W dniach od 4 do 15 bm. odbywał się na terenie województwa gdańskiego Festiwal Muzyki Ludowej. Ziemia Kaszubska jest specjalnie wdzięcznym polem ludowej tradycji muzycznej i dysponuje bogatym materiałem pieśni i melodii. Niezależnie od imprez centralnych obejmujących koncerty kilkudziesięciu zespołów muzycznych ludowych i amatorskich, w koncertach na terenie Gdańska i Gdyni brały udział orkiestry, chóry i zespoły taneczne ZZK, Zw. Zawodowego Muzyków (Związek wystawił „Krakowiaków i Górali"), Milicji Obywatelskiej, Szkoły Tańca Artystycznego, MZK z Gdańska — Gdyni, stoczniowcy, metalowcy, Zw. Zaw. Pracowników Cukrowniczych z Malborka (koncert w Zamku pokrzyżackim), Filharmonia Bałtycka, ZMP i młodzież szkolna. Ogółem w Festiwalu występowało 2.000 osób.

W ostatnim dniu Festiwalu odbył się wspólny występ 14 chórów, na którym druga część była poświęcona pieśniom robotniczym, żołnierskim i partyzanckim.

Przygotowania do Święta Ludowego na Dolnym Śląsku

We Wrocławiu ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego. Komitety powiatowe i gminne są w stadium organizacji.

Masowy charakter przybierze Święto Ludowe w powiatach: Żary, Świdnica, Złotoryja, Oleśnica i Dzierżoniów. W wielu miejscowościach dla uczczenia Święta chłopi podejmują zobowiązania. Między innymi postanawiają oni dokonać remontów świetlic, budynków szkolnych, napraw dróg i mostów, przeprowadzić dodatkowe kontraktacje trzody chlewnej i roślin przemysłowych.

Rosyjski teatr dramatyczny na gościnnych występach we Wrocławiu

Na zaproszenie oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybył do Wrocławia na występy gościnne Rosyjski teatr dramatyczny pod kierownictwem A. Glekowa.

Pierwsze przedstawienie sztuki Michajłowa pt. „Bohaterstwo pozostanie nieznane", reżyserowanej przez Żytowa, odbyło się w Teatrze Popularnym we Wrocławiu. Zespół rosyjskiego teatru dramatycznego wystawi następnie sztukę Gogola pt. „Ożenek", w reżyserii A. Ardi, komedię A. Ostrowskiego pt. „Ubóstwo nie hańbi", w reżyserii Rajewskiego i opracowaniu muzycznym Gorodziszczewa oraz sztukę Sofronowa pt. „Moskiewski charakter" w opracowaniu Glekowa i reżyserii Uriewa.

Ponad 6 milionów złotych na premie dla górników gliwickich

W Gliwickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego odbyła się narada, na której dokonano oceny wyników współzawodnictwa pracy w kopalniach podległych Zjednoczeniu. W nagrodę za osiągnięcia uzyskane w I kwartale br. w dziedzinie wykonania planu produkcyjnego i zwiększenia wydajności, przyznano najlepszym współzawodnikom kopalni Zabrze — Wschód, Sosnica, Makoszowy, Zabrze — Zachód, Gliwice, Bielszowice i Knurów— 5.579.500 zł premii.

Premiami w wysokości łącznej ponad 500.000 złotych nagrodzono ponadto pracowników koksowni i zakładów pomocniczych Zjednoczenia.

Budowa polskich rudowęglowców w polskich stoczniach

Z serii sześciu rudowęglowców, pierwszych frachtowców morskich, zbudowanych w stoczniach polskich cztery znajdują się już na wodzie: „Sołdek", „Jedność robotnicza", „Brygada Makowskiego" i „Pierwszy Maj". Pozostałe dwa statki będą w najbliższym czasie spuszczone na wodę. Na parowcu „Sołdek" odbywa się obecnie montaż maszyny okrętowej zbudowanej wg. projektu prof. Politechniki Gdańskiej Pollaka.

W tych dniach nadejdzie do Gdańska następna maszyna okrętowa. Dalsze są w budowie. Po nadejściu kotłów okrętowych statki będą wykończone i przygotowane do próbnych rejsów, (próbnego pływania).

Ochrona wałów rzecznych na Żuławach

(ś) W związku z gwałtownymi sztormami w okresie jesiennym i zimowym, które nawiedzają Wybrzeże i powodują wezbranie wód na Tudze, a tym samym zagrażają przerwaniem wałów ochronnych, Komitet Przeciwpowodziowy w Nowym Dworze pod Gdańskiem utworzył grupę ratunkową z 12 ludzi i dwie grupy rezerwowe. Obowiązkiem tych grup w razie alarmu (krótkie wycie syreny) jest pośpieszyć natychmiast na wyznaczone punkty i obiekty. Przewodniczący Komitetu zaznaczył, że gumowe obuwie dla ekip ratowniczych w najbliższym czasie dostarczy sklep „Samopomocy Chłopskiej".

Torpeda w sieci zamiast ryb

(s) Rybak Kohnke z Jastarni na Helu, w czasie połowu ryb na wysokości brzegów polskich, ciągnąc sieć z kutra „JAS 92" wyłowił zamiast ryb — torpedę. Przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności Kohnke przyholował torpedę do brzegu, gdzie Marynarka Wojenna zajęła się tą niebezpieczną zdobyczą.

Rybak Kohnke oczywiście stracił sieć która uległa całkowitemu zniszczeniu.

Drukarnia Spół. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" B-71400



Drużyna Gedanii mistrzem Polski w boksie na r. 1949

Chychła zwyciężył Kolczyńskiego

GWARDIA (W.) — GEDANIA 8:8

W Warszawie rozegrano w niedzielę ostatni mecz z cyklu finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, między drużynami **Gedanii** (Gdańsk) i **Gwardią** (Warszawa). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Poziom walk, za wyjątkiem spotkań w wadze lekkiej i średniej, był słaby. Na pierwszy plan wysunął się sensacyjny pojedynek w wadze średniej, między **Chychłą i Kolczyńskim.** Zwyciężył zdecydowanie Chychła, który mimo znacznej różnicy wagi, przewyższał b. mistrza **Europy**, przede wszystkim szybkością i celnością ciosów. Obok tego spotkania na wysokim poziomie stała walka **Komudy z Kudłacikiem** w wadze lekkiej.

Wyniki walk: w w. muszej — **Soczewiński** (Ged.) zremisował z **Patorą** (Gw.). Młody gdańszczanin wypadł na tle rutynowanego Patory b. dobrze. W. kogucia **Szadkowski** (Gw.) minimalnie wypunktował **Kleina** (Ged.). W. piórkowa — **Antkowiak** (Ged.) wygrał niezbyt zasłużenie z **Kukulakiem** (Gw.).

W. lekka — **Komuda** (Gw.) zremisował z **Kudłacikiem** (Ged). Walka była b. emocjonująca i stała na wysokim poziomie. W. półśrednia — **Musiał** (Ged.), po wyrównanej walce, wypunktował **Borowicza** (Gw.). W. średnia — **Chychła** (Ged.) wygrał wysoko z **Kolczyńskim** (Gw.). Całe spotkanie odbywało się w anormalnych warunkach, gdyż padał ulewny deszcz. W. półciężka — Archadzki (Gw.) wypunktował Rajskiego (Ged.) W. ciężka — Szymura (Gw.) wygrał wskutek poddania się Białkowskiego (Ged.) w III rundzie. Białkowski nie był ani na moment równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski.

ZWIĄZKOWIEC (BYDG.) — BATORY 7:9

W Bydgoszczy został rozegrany mecz o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski, między drużynami Batorego (Chorzów) i Związkowca (dawn. Zjednoczenie Bydgoszcz). Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Batorego w stos.: 9:7.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu Ślązacy), w. musza — Osiecki wygrał w 1 starciu przez k.o. z nowicjuszem Bogdańskim; w koguciej — Kempa przegrał na punkty z Jóźwiakiem; w piórkowej — Bazarnik, po dramatycznej walce, prowadzonej w morderczym tempie, zremisował z Krużą; w lekkiej — Ponanta pokonał na punkty Baranowskiego II; w półśredniej — Michalski znokautowany został w 3 starciu przez Baranowskiego I; w średniej — Sznajder zwyciężył na punkty, walczącego chaotycznie, Sosnowskiego; w półciężkiej — Nowara zdobył punkty walkowerem; w ciężkiej — Kolonko z powodu niedowagi oddał punkty w.o. Chyle.

GWARDIA (GD) — ZRYW (Ł) 8:8

Rozegrane w Gdańsku zawody pięściarskie o mistrzostwo Polski między **gdańską Gwardią a łódzkim Zrywem**, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w. musza — Mikołajczewski wygrał z Potockim, w. kogucia — Pek przegrał z Czarneckim, w. piórkowa — Gołyński wygrał z Zajączkowskim, w. lekka — Borowski przegrał przez dyskwalifikację z Krawczykiem, w. półśrednia — Iwański zdobył punkty w.o., w. średnia — Rudzki przegrał z Taborkiem, w. półciężka — Flisikowski zwycięża w.o., w. ciężka — Kłodas (Zryw) zwycięża z powodu braku przeciwnika.



SRODA, 18 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.15 Muz. 12.20 Aud. dla wsi. 12.30 Koncert dla szkół. 15.30 „Gavroche" aud. słowno-muz. 15.50 Muz. lekka. 15.55 Muz. ludowa Wielkopolski. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Historyczny przegląd czeskiej muz. ludowej. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Aud. dla kobiet. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.45 Dziennik. 19.00 Wszechnica. 19.20 Festiwal 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Daleko od Moskwy" 22.00 Aud. Chopinowska. 22.30 O Chopinie. 22.45 Muz. popul. 23.00 Ost. wiad. 23.10 „Folklor francuski".

Wisła nadal przewodzi piłkarzom

Porażki drużyn warszawskich

LEGIA — CRACOVIA 1:4 (1:1)

W ligowym meczu rozegranym w Warszawie stołeczna Legia przegrała z Cracovią 1:4 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Poświat — 2, Różankowski i Radoń. Dla Legii — Mordarski. Sędziował Naporski (Łódź). Widzów ok. 10 tys.

Cracovia była drużyną zdecydowanie lepszą technicznie i posiadała szybszy atak. W 15 minucie gry uległ kontuzji napastnik Legii Wilczyński i odtąd wojskowi grają w dziesiątkę. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: bramkarz Rybicki, Bobula i Poświat w ataku, oraz cała linia pomocy. W drużynie stołecznej stosunkowo najlepiej zagrali: Mordarski, Sąsiadek i Oprych.

RUCH — ŁKS 2:3 (1:1)

Niedzielny mecz ligowy rozegrany w Chorzowie, między chorzowskim Ruchem i ŁKS, zakończył się, po słabej grze obydwu drużyn, szczęśliwym zwycięstwem łodzian 3:2 (1:1). Ruch wystąpił bez kontuzjowanego w Bukareszcie Cieślika. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janeczek, Łącz i Baran, dla Ruchu — Moryś i Suszczyk (z karnego).

WISŁA — POLONIA (B) 4:2 (2:0)

W Krakowie miejscowa Wisła pokonała Polonię (Bytom) w stos.: 4:2 (2:0). Bramki dla Wisły zdobyli: Giergiel — 2, Gracz (z karnego) i Mamon, dla Polonii Ceglarek i Wiśniewski.

Mimo bezwzględnej przewagi technicznej i taktycznej Wisły udało się Polonii w 13 minucie po przerwie doprowadzić do stanu 2:2. Przy pierwszej bramce zdobytej przez Polonię w 9 minucie doznał kontuzji Jurowicz, a zastępujący go Kurkiewicz przepuścił jedną bramkę. Po 10 minutach wrócił znów do gry Jurowicz co znacznie wzmocniło dyspozycję psychiczną Wisły i w rezultacie przyniosło krakowianom zasłużone zwycięstwo.

ZZK — POLONIA (W) 3:2 (3:0)

Rozegrane w Poznaniu spotkanie ligowe pomiędzy ZZK (Poznań) a Polonią (Warszawa) zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stos.: 3:2 (3:0).

Gra stała na przeciętnym poziomie, przy czym do przerwy wybitną przewagę mieli poznaniacy. Po zmianie więcej z gry miała Polonia. W drużynie poznańskiej doskonale zagrały tyły. Polonia miała swój najsilniejszy punkt w bramkarzu Boruczu, który uchronił swą drużynę od wyższej porażki. Napad polonistów grał anemicznie i nie wykorzystał kilku doskonałych pozycji. Bramki dla zwycięzców zdobyli. Białas — 2, oraz Słoma z karnego. Dla Polonii Gierwatowski i Ochmański.

SZOMBIERKI — WARTA 1:1 (0:1)

Warta szczęśliwie wywiozła z Bytomia jeden punkt, gdyż gospodarze przez 80 proc. gry posiadali przewagę. U gospodarzy najlepszymi byli: Krasówka, Wichary, Podeszwa i Kulawik w bramce. W Warcie na wyróżnienie zasłużyli: Smólski, Szymura III, Skrzypniak i Pyda. Bramkę dla Warty w 6 min. zdobył Gendera a dla Szombierek w 69 min. — Krasówka.

LECHIA — AKS 2:4

Rozegrany w Gdańsku w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy gdańską Lechią, a chorzowskim AKS, zakończył się zwycięstwem gości w stos. 4:2 (3:2).

Polscy szermierze lepsi od Czechów

W Pradze zostało rozegrane międzypaństwowe spotkanie szermiercze Polska — Czechosłowacja. Polacy okazali się lepsi od Czechów, wygrywając szablę i floret, a remisując w szpadzie.

Jako pierwsze rozegrano spotkanie w szpadzie. Zakończyło się ono remisowo 8:8. Czesi mieli lepszy stosunek trafień (36:33).

Następnie rozegrano spotkanie we florecie kobiecym, zakończone zwycięstwem Polek, w stos. 9:7. Wśród Polek najlepiej wypadły: Nawrocka i Markowska.

Spotkanie w szabli, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 11:5. Najlepszymi z Polaków byli Sobik i Zaczyk. Sobik wygrał wszystkie 4 walki.

Wójcik wygrywa w Łodzi

w wyścigu kolarskim ŁKS-u

Doroczny wyścig szosowy; zorganizowany przez ŁKS na dystansie 150 km. na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź, był tym razem imprezą o charakterze ogólnopolskim. Na starcie stanęli czołowi zawodnicy polscy: z Wójcikiem, Pietraszewskim, Rzeźnickim, Sałygą, Napierałą **na czele. Start i meta wyścigu znajdowały się na stadionie ŁKS.**

Do półmetka czołówka składała się z 12 kolarzy. Byli w niej wszyscy warszawiacy oraz Gabrych. Za półmetkiem inicjują ucieczkę: Rzeźnicki, Pietraszewski, Gabrych, Wójcik, Targoński i Sałyga. W drodze powrotnej przez Piotrkowem Napierała ma defekt i wycofuje się. Już na przedmieściach Łodzi przed szlabanem kolejowym wyrywa się do przodu zeszłoroczny zwycięzca Tour de Pologne Wójcik, nie daje się nikomu już dogonić i wjeżdża pierwszy na bieżnię, kończąc wyścig w czasie 4:03,28 o 200 m za nim przybył Pietraszewski 4:03,40, a w tym samym czasie tuż za Pietraszewskim w kolejności na metę wjeżdża Rzeźnicki i Sałyga.

Zapaśnicy Śląska przegrali 3:5 z Bratysławą

Międzynarodowy mecz zapaśniczy Bratysława — Śląsk rozegrany w Katowicach, przyniósł zwycięstwo Bratysławie w stos.: 5:3. Ślązacy byli technicznie lepsi od swych przeciwników. O zwycięstwie Bratysławy zdecydowały dwa błędne orzeczenia sędziów oraz oddanie punktu walkowerem przez Śląsk w w. piórkowej. Mylnym orzeczeniem został skrzywdzony Kusz w w. lekkiej i Pielosz w w. półśredniej.

Punkty dla Śląska zdobyli: Marok, Golaś i Urgacz.

Emocje na wyścigach motocyklowych

Mimo niepewnej pogody, ponad 20 tys. widzów oglądało I zawody eliminacyjne do motocyklowych mistrzostw Polski, rozegrane w niedzielę w Warszawie. W zawodach uczestniczyli czołowi motocykliści Polski z zeszłorocznymi mistrzami na czele.

Ogółem rozegrano 7 biegów. Najbardziej emocjonującym był bieg w kat. maszyn ponad 350 ccm. oraz wyścig drużynowy o nagrodę prezydenta Warszawy — Tołwińskiego. W pierwszym z nich zwyciężył zdecydowanie Żymirski, brawurowo prowadzący maszynę po mokrej jezdni. O drugie miejsce Dąbrowski walczył początkowo zacięcie z Mielochem, który, na skutek defektu motoru, musiał po piątym okrążeniu przerwać na 2 min. jazdę i nie był już w stanie odrobić różnicy. W wyścigu drużynowym Dąbrowski wziął rewanż na Żymierskim, wygrywając bieg, w którym prowadził od startu do mety. Drugim był Żymirski, trzecim — St. Braun.

W czasie zawodów padły dwa nowe rekordy toru: H. Hennek ustanowił nowy rekord toru w kat. maszyn do 130 ccm, uzyskując przeciętną szybkość 78,1 km/godz. Dawny rekord należał do Jankowskiego i wynosił 71 km/godz. W biegu dla maszyn do 350 ccm, Brun uzyskał w trzecim okrążeniu przeciętną szybkość 109,1 km godz., poprawiając tym samym dotychczasowy rekord, należący do Mielocha.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: kategorie wyścigowe — do 130 ccm — H. Hennek (Kat.), do 250 ccm — Milewski (Pozn.), do 350 ccm — St. Brun (W-wa), ponad 350 ccm — Żymirski (W-wa). Kategorie sportowe — do 350 ccm — Urbaniak (W-wa), ponad 350 — Voelinagel (W-wa), motocykle z wózkami — Głuszkowski (Kraków).

Wyniki spotkań

II ligi piłkarskiej

Grupa południowa: Naprzód (Lipiny) — Górnik (dawn. Rymer) 1:3 (0:0). Polonia (Świdn.) — Chełmek (Krak.) 2:2 (2:0). Baildon (Kat.) — Skra 2:2 (0:2), Gwardia (Kielce) — Polonia (Przem.) 4:4 (2:1), Tarnovia — Pafawag (Wr.) 4:1 (3:0).

Grupa północna: Pomorzanin — Bzura (Chodaków) 2:1 (1:1), Widzew — Garbarnia 0:2, PTC (Pabianice), niespodziewanie pokonało Lubliniankę 3:2 (2:1), Gwardia (Szczec.) — Radomiak 1:2.

W grupie południowej prowadzi Tarnovia, w północnej Garbarnia.

Służba weterynaryjna na Pomorzu Gdańskim

W okresie wiosennym wzrosły poważnie prace służby weterynaryjnej w woj. gdańskim. Zaszczepiono około 73.000 świń na ogólną liczbę 80 tys. sztuk zgłoszonych. Szczepienia zakończą się w ciągu bieżącego miesiąca. Obecnie odbywa się szkolenie gromadzkich przodowników weterynaryjnych. Dotychczas na obszarze woj. gdańskiego wyszkolono 223 przodowników. W najbliższych dniach Wydział Weterynarii w Gdańsku przystąpił do otwarcia nowego kursu w Elblągu wyłącznie dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Do dnia 1 bm. uruchomiono na obszarze woj. gdańskiego 26 państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt, podczas gdy w roku ubiegłym było ich zaledwie 2. Na liczbę tę składają się: Okręgowy Szpital, stanowiący zarazem ogólnopolski ośrodek szkoleniowy, 8 powiatowych lecznic, 4 rejonowe, 13 przychodni weterynaryjnych,

Józef Morton 24)

DROGA OTWARTA

— Daj nam chociaż po garncu — zaskamlał ktoś płaczliwie.

— Tak, po garncu nam daj, po garncu!

— Nie dam wam nic!

— A inni pobrali po pełnych workach?

— Bo mnie tutaj nie było! Rozchodźcie się!

Tłum się zakołysał, zawahał, ale tkwił jeszcze przed śpichrzem i w każdej chwili mógł ponowić natarcie.

Wtem podskoczył do Marcela mały, zwinny parobczak i zawołał wyzywająco:

— A jak nie pójdę?

— Wyjdziesz stąd — powiedział Marcel stanowczo.

—Wyrzucisz mnie?

— Kości nie pozbierasz na podwórzu!

— No, spróbuj!

Marcel jednym skokiem znalazł się na wyżwirowanej zbożem podłodze, pięścią z całej siły rąbnął parobczaka w brzuch, a kiedy ten się skulił od bólu, porwał go z tyłu przez pół i grzmotnął nim o podłogę. Parobczak jęknął, zwinął się i niespodzianie spostrzegł w samym kącie śpichrza siekierę. Wystarczy tylko poderwać się, potem jeden skok i siekiera będzie w jego rękach. Obejrzał się do tyłu na Marcela i znów zmierzył oczami odległość, dzielącą go od siekiery, zanim jednak udało mu się stanąć na nogi, Marcel chwycił go z boku i trzepnął nim jak klocem, wprzód, pomiędzy stłoczonych przed śpichrzem.

Rozległy się gwizdy, przekleństwa, ale najgłośniej słychać było śmiech.

— Dobrze ci tak, łamago! Na Marcela się porywałeś?

Marcel popatrzył po stłoczonych głowach i zawołał:

— Karbowy!

Zapadło milczenie.

— Karbowy, nie ma was tutaj?

Tu i tam zaszeptano w tłumie.

— Będzie nam chciał dawać na wymiar, ze spisu. Poszukajcie karbowego.

— Tak, szukajcie go, szukajcie! — podejmowały coraz inne głosy i wnet przed Marcelem giął się chudy, połamany starością człowiek, o oczach zapadłych pod dużą, baranią czapką.

— Wyście karbowy? — spytał Marcel.

— Tak, ja panie komisarzu.

— Kto otworzył śpichrz?

— Sami go otwarli. Przewrócili mnie tam, na oborach, klucze wyrwali...

— On kłamie, kłamie! — odezwały się liczne sprzeciwy. — Sam otwierał. Mówił, że Ruscy mu kazali i sam najpierwszy brał.

— Dlaczegoście otwierali?

Karbowy zwiesił głowę.

— Ruscy mi kazali — powiedział niepewnie.

— Ale sami nie otwierali — krzyknął Marcel i dopadł do niego.

— Powinienem was sprać, do kozy wsadzić, ale daruję wam. Dawaj cie klucze!

Czapa barania obsunęła się karbowemu głębiej na oczy, nogi zadygotały pod nim i począł wyszarpywać zza pasa dwa potężne klucze.

— Więcej nie było?

— Dwa były... Oba od tego śpichrza.

Marcel przeszedł się po śpichrzu, przyjrzał się uważnie każdej przegrodzie wypełnionej zbożem, zważył wzrokiem ilość rozsypanego po podłodze ziarna i rozkazał:

— Zamykajcie!

Duże, pojedyncze drzwi, nabijane ćwiekami, kowalskiej roboty, skrzypnęły i jak skrzydło wachlarza okręciły się na wielkich, kutych zawiasach.

— Odmiećcie najpierw ziarno, bo nie przywrzecie — przykazał Marcel. — Tak, teraz dobrze. Odrazu powinniście byli tak zrobić.

Pierwszy wyszedł Marcel, za nim karbowy i szczęknęły metalicznie zakładane skoble.

Marcel położył rękę na ramieniu karbowego.

—Ile lat służyliście we dworze?

— Czterdzieści i pięć, panie.

— Tak długo?

— W ostatnich latach nie miałem ciężkiej roboty. Od 15 lat byłem karbowym, a na trzy lata przed wojną dano mi jeden klucz od śpichrza, drugi był u pisarza.

— Pisarz uciekł?

— Uciekł przed Ruskimi, panie.

Marcel wpatrzył się w pomarszczoną twarz, w oczy bez życia, przygasłe.

— Było wam dobrze?

— Różnie miałem, panie. Było i źle.

— Kłamie, bo jemu nigdy źle się nie wiodło — ozwało się parę babskich głosów.

— No, — powiedział Marcel, a oczy mu zmalały jak w gniewie. — Będziecie sługą tego dworu jeszcze parę tygodni, dopóki się reformy nie przeprowadzi. Od dzisiaj jesteście przewodniczącym Komitetu Folwarcznego, do pomocy dobierzecie sobie trzech ludzi i żeby mi nic, nawet marne źdźbło, nie zginęło. — I powiódł szeroko ręką, zrobił nią wielki krąg. — To wszystko, co tu widzicie, jest wasze, fornali i biedoty ze wsi, rząd wam to wszystko da, wam samym, bez pozwolenia, nie wolno ani kamienia podnieść. Z pałacu też. Karbowy, dobierzecie sobie ludzi sam? **(d. c. n.)**